

Rozmowa z ERNESTEM FAMULSKIM, kierownikiem  
Działu Inżynierii Materiałowej ZLM JSW SA

# Godzimy biurokrację prawną z rozsądkiem



► **NOWY GÓRNIK: Mógłbym dostarczyć do kopalń JSW SA stopy podporowe cieńsze o kilka milimetrów niż wynikałoby to z zamówienia? Ich wytrzymałość jest liczona z tak dużym naddatkiem, że nie wpłynęłoby to na bezpieczeństwo.**

**ERNEST FAMULSKI:**

Nie ma takiej możliwości. Odpowiedzialni za przyjęcie pracownicy magazynu w czasie przyjmowania stóp podporowych na pewno wychwyciliby różnice w wymiarze i taka partia podlegałaby reklamacji. Procedura reklamacyjna, w stosunku do pana firmy, realizowana byłaby przez którąś z pracownic kierowanego przez ze mnie działu. Proszę mi wierzyć, jesteśmy skuteczni w egzekwowaniu swoich praw. Sprawa zakończyłaby się wymianą zakwestionowanej partii materiału, na nowy wolny od wad.

► **Co tu reklamować? Ja bym zaoszczędził na materiale, górnikom nie zagrażałoby żadne niebezpieczeństwo. Wszyscy byliby zadowoleni.**

– Ten argument mnie nie przekonuje. Pana obowiązkiem jest dostarczenie materiału zgodnie ze wszystkimi warunkami określonymi w postępowaniu przetargowym oraz zaakceptowaną przez nas pańską ofertą.

► **Jest pan tylko strażnikiem wymiarów i podstawowych parametrów, czy też może pan wpływać na unowocześnianie dostarczanych materiałów?**

– Strażnikami wymiarów i podstawowych parametrów technicznych są przede wszystkim pracownicy magazynów, ponieważ do ich obowiązków należy kontrola przyjmowanych materiałów w zakresie ich zgodności z wymaganiami stawianymi przez ZLM JSW S.A. W ZLM JSW S.A. od 6 lat prowadzony jest również program badań jakości materiałów dostarczanych do kopalń, zadanie to realizuje kierowany przeze mnie dział. W 2011 roku programem zostanie objętych 29 grup materiałowych specjalnie do tego celu wyselekcjonowanych. Badania jakościowe mają na celu weryfikację dostarczanych przez dostawców materiałów pod względem ich zgodności z określonymi przez nas wymaganiami technicznymi, jakościowymi oraz dokumentacją techniczną. Natomiast jeżeli chodzi o nowoczesność, to współpraca mojego działu z służbami technicznymi Biura Zarządu i kopalń służy między innymi poszukiwaniu nowych rozwiązań. Nie jest tak, że specyfikacje z poprzedniego roku czy sprzed dwóch lat będą powielane w tym roku albo za rok. Podstawowym zadaniem jest stworzenie takiej specyfikacji technicznej dla zamawianego materiału, aby służył on jak najlepiej górnikom, poziom i kształt wymagań technicznych musi uwzględniać wszelkie zachodzące w górniczych procesach, w tym i technologicznych, zmiany. W tym kierunku

ewoluują opracowywane przez nas specyfikacje techniczne.

► **Ciekawi mnie, jak bardzo jest pan nastawiony na spełnianie oczekiwań technicznych, a jak bardzo chce pan zbić cenę? Wiem, że dla górnictwa dobre znaczy przede wszystkim tanie.**

Dla nas istotne jest to, by dostarczony do kopalni materiał spełniał ustalone przez nas wymagania, zarówno techniczne jak i jakościowe, a jego cena ma być odzwierciedleniem tych wymagań tzn. rozsądna, akceptowalna – wynikająca z sytuacji rynkowej.

► **Górnicy twierdzą, że często dostają materiały, które mogłyby mieć lepszą jakość.**

– Ja i moi pracownicy ciągle pracujemy nad poprawą jakości dostarczanych do kopalń materiałów. Żeby jak najlepiej spełniać swoją rolę, współpracujemy w tym zakresie ze służbami technicznymi Biura Zarządu i kopalń, uwzględniamy ich uwagi i oczekiwania, przekładamy je na język, który zagwarantuje sprawny przebieg procedury

**Staramy się stopniowo wdrażać projekty ujednolicania stosowanych w kopalniach materiałów. Obecnie w JSW S.A. mamy zakończony proces unifikacji m.in. rozpór dwustronnego działania, złączy do łączenia obudowy chodnikowej, złączy do szycia taśm, uziemiaczy, klejów. Trwają dalsze prace dotyczące kolejnych grup materiałowych.**

przetargowej oraz realizację tych oczekiwań przez dostawców.

► **Czy wymagania górników są tak zawiłe, że trzeba je tłumaczyć na zrozumiały język?**

– Każda opracowana specyfikacja techniczna musi spełniać ściśle określone wymogi formalno-prawne. Nie możemy dopuścić do sytuacji, w której nasze wymagania techniczne preferowałyby tylko jednego wykonawcę. Należy również podkreślić, że opis przedmiotu zamówienia musi być jednoznaczny i wyczerpujący, dokonany za pomocą dostatecznie dokładnych i zrozumiałych określeń.

► **Pracuje pan w pokoju 216 w budynku ZLM. Czy to w tym pokoju zapadają decyzje, o tym, co dostaną górnicy?**

– Kieruję zespołem specjalistów, ich wiedza techniczna jest porównywalna z tą, którą posiadają pracownicy służb technicznych Biura Zarządu i kopalń, jesteśmy dla nich równorzędnymi partnerami. Większość wymagań technicznych dla materiałów dostarczanych do kopalń jest określana przez nas samodzielnie. W przypadku materiałów z grupy strategicznych, najistotniejszych dla sprawnego, bezpiecznego prowadzenia robót i efektywnego wydobycia – wtedy mój dział ściśle współpracuje z inżynierami z Biura Produkcji i kopalń. To nie jest tak, że istnieje magiczny pokój, do którego zapraszam tajemnicze osoby i ustalamy specyfikacje techniczne. W tym pokoju podejmowana jest tylko niewielka część decyzji dotyczących wymagań technicznych dla materiałów dostarczanych do kopalń. Większość z nich podejmowana jest w pokojach 215, 218 i 219, pracuje tam siedmioosobowy zespół fachowców realizujący szereg różnorodnych zadań. Jest to zespół, do którego mam pełne zaufanie, cieszę się i jestem dumny, że właśnie z tymi ludźmi pracuję. W celu realizacji powierzonych nam zadań bardzo często współpracujemy też z ośrodkami akademickimi, ośrodkami naukowo-badawczymi, jednostkami certyfikującymi oraz z Wyższym Urzędem Górniczym.

► **Ma pan godzić biurokrację prawną z rozsądkiem?**

– Robimy to codziennie, więc jest to dla nas nic trudnego czy też nadzwyczajnego.

► **Nie byłoby łatwiej dla wszystkich zamawiać takie same obudowy, rozpory i inne materiały, które są stosowane masowo?**

– Staramy się stopniowo wdrażać projekty ujednolicania stosowanych w kopalniach materiałów. Mój dział, w tym zakresie, współpracuje z Działem Zakupów, z przedstawicielami Biura Produkcji oraz kopalń. Nie da się jednak tego zrobić z roku na rok. Potrzeba na to wielu lat, w wielu przypadkach wiąże się to również ze zmianami w kopalniach. Obecnie w JSW S.A. mamy zakończony proces unifikacji m.in. rozpór dwustronnego działania, złączy do łączenia obudowy chodnikowej, złączy do szycia taśm, uziemiaczy, klejów. Trwają dalsze prace dotyczące kolejnych grup materiałowych.

► **Który z tych projektów jest najbardziej zaawansowany?**

– Finalizujemy projekt dotyczący noży kombajnowych. Głównym celem projektu jest zredukowanie przez JSW S.A. typów stosowanych noży kombajnowych oraz wybór noży charakteryzujących się dobrą jakością, a przez to obniżenie kosztów ich zużycia. Dzięki współpracy ze specjalistami z AGH w Krakowie posiadamy opracowaną specyfikację techniczną w zakresie parametrów noży kombajnowych dla maszyn

urabiających stosowanych w kopalniach JSW S.A. wraz z procedurą badań laboratoryjnych stopnia ich zużycia na etapie oceny ofert przetargowych. Wiemy również jak kontrolować jakość dostarczanych przez dostawców noży kombajnowych po rozstrzygnięciu postępowania przetargowego. Moim zdaniem jest to świetny przykład na współpracę między Działem Inżynierii Materiałowej, Biurem Produkcji, przedstawicielami kopalń i ośrodkiem naukowo-badawczym.

► **To oznacza, że chcecie ograniczyć grupę dostawców?**

– Nie. Zależy nam na utrzymaniu konkurencji, utrzymanie wysokiego poziomu konkurencyjności to jeden ze sposobów na ograniczenie kosztów związanych z zakupem materiałów. Natomiast nasi dostawcy, w tym konkretnym przypadku, będą mogli obniżyć koszty, bo zamiast kilkudziesięciu typów noży, będziemy zamawiać kilkanaście, serie produkcyjne będą większe, a powtarzalność produkcji duża. W dodatku dostają od nas receptę, jak można zrobić dobry nóż dla JSW S.A.. Uważam, że to świetny sposób na poprawę jakości i obniżenie ceny. Pełna realizacja tego projektu będzie dowodem na to, że ZLM JSW S.A. i Dział Inżynierii Materiałowej mogą zaoferować kopalniom nie tylko dostawy na najwyższym poziomie, ale także pomoc w realizacji pomysłów technicznych poprawiających komfort i efektywność pracy.

Ernest Famulski, lat 35, z wykształcenia jest magistrem inżynierem, specjalność zarządzanie przedsiębiorstwem. Jest absolwentem Politechniki Śląskiej w Gliwicach. Z JSW S.A. zawodowo związany od stycznia 2007 r. Na początku pracował w ZLM JSW S.A. na stanowisku branżysty w Sekcji Hutniczej, od lipca 2008 r. jest kierownikiem wcześniej Sekcji, a obecnie Działu Inżynierii Materiałowej. Żona Anna pracuje w Urzędzie Miejskim w Jastrzębiu Zdroju, ma dwie córki 5 letnią Amelię i 2 letnią Hannę.

